ZWIĄZKOWIEC POLSKI

Organ Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17a.

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

ś. † p.

WŁODZIMIERZ GRUNWALD
zmarł dnia 8 lipca 1939 r.

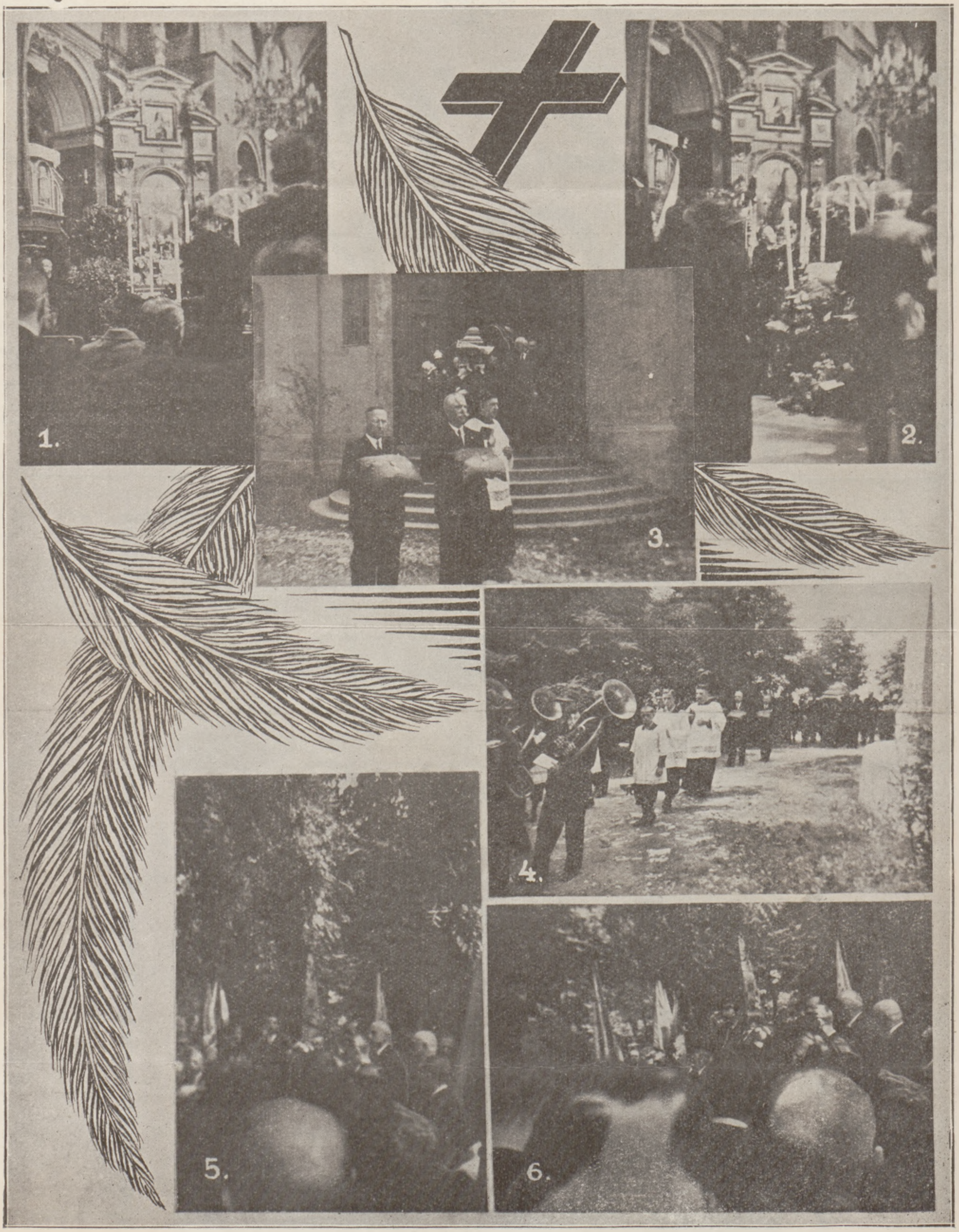

Pogrzeb ś. p. kol. Włodzimierza Grunwalda: 1. Trumna na katafalku, okryta sztandarem związkowym. 2. Dekoracja trumny Złotym Krzyżem Zasługi. 3. Wyniesienie trumny z kościoła. 4. Kondukt pogrzebowy. 5. Przemówienie nad trumną kol. Sasima, prezesa Unii Z. Z. P. U. 6. Przemówienie nad trumną kol. Ornowskiego, wiceprezesa Zarządu Gł. Związku.

Ś. p. Włodzimierz Grunwald urodził się dnia 3 stycznia 1877 roku w ziemi Kieleckiej i pochodził z rodziny ziemiańskiej. Kształcił się w filologicznych gimnazjach b. Królestwa Kongresowego, stale prześladowany przez władze rosyjskie za udział w niepodległościowych kółkach młodzieżowych. Nie mogąc ukończyć studiów w publicznych zakładach naukowych i otrzymać świadectw dojrzałości, uzupełnia prywatnie swoje wykształcenie. Warunki materialne, a nie mniej stały nad jego osobą nadzór policyjny, nie pozwalają Mu na wyjazd za granicę dla ukończenia wyższych studiów naukowych.

Od roku 1897 bierze czynny udział w życiu politycznym i społecznym, niejednokrotnie będąc karany za swoją niepodległościową pracę.

Po przybyciu do Zagłębia Dąbrowskiego otrzymuje pracę biurową w Hucie Bankowej w r. 1898, gdzie pozostaje przez 8 lat z górą. Posadę tę jednak traci z powodu śmiałej obrony krzywdzonych przez ówczesny zarząd polskich pracowników. Z Huty Bankowej przechodzi na kopalnię węgla „Flora", gdzie od 1906 roku pracował aż do ostatniej nieomal chwili, a więc przez 33 lata.

Nie zaniedbując pracy biurowej, zapisuje się do wszystkich prawie instytucyj społeczno-kulturalnych, biorąc wszędzie czynny udział. Jest założycielem Stowarzyszeń Spożywców w Zagłębiu i z ich ramienia sprawował naczelną władzę w ówczesnej Radzie Spożywców w Warszawie.

W roku 1914 po wybuchu wojny światowej przedziera się przez kordony wojsk nieprzyjacielskich do Warszawy i pozostaje tam do chwili wkroczenia Niemców do Warszawy. Nie pozostaje bezczynny podczas swego przymusowego pobytu w Warszawie. Wciąga się do pracy w Centralnym Komitecie Obywatelskim, który powierza Mu kierownictwo Wydziału Schronisk Uchodźców z pola walki. Na stanowisku tym zyskał uznanie księcia Czetwertyńskiego, b. Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego i całego szeregu wybitnych osobistości, z ktorymi przyszło Mu pracować społecznie.

Po powrocie do Dąbrowy Górniczej obejmuje ponownie swoją pracę na kopalni „Flora" i angażuje się do pracy w organizacjach sportowych i kulturalnych, zajmując w nich przeważnie kierownicze stanowiska.

Te wszystkie mandaty składa z chwilą powstania w roku 1917 organizacji zawodowej pracowników umysłowych Zagłębia Dąbrowskiego i poświęca się już wyłącznie pracy dokoła rozwoju tej placówki, która w następstwie przeobraziła się w Polski Związek Zawodowy Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu. Należał od początku istnienia tego Związku do zarządu, a od roku 1922, t, j. od 17 lat piastował godność prezesa.

Od tej chwili ś. p. Włodzimierz Grunwald pracuje nieprzerwanie w niezależnym ruchu zawodowym i to zawsze na stanowiskach kierowniczych, poświęcając zdrowie i karierę dla tej pracy. Poza urlopem wypoczynkowym nie ma chwili wolnej dla siebie. Przyjeżdża kilka razy w tygodniu z odległej od Sosnowca Dąbrowy Górniczej na zebrania zarządu Związku. Niezależnie od tego wyjeżdża bardzo często, nie licząc się z podeszłym wiekiem, do oddziałów i na zebrania Unii ZZPU w Warszawie, jak również do ministerstw i innych władz. Reprezentacja zabiera mu bardzo wiele czasu tak, że prywatnego życia prawie zupełnie nie ma, pochłonięty realizowaniem idei podniesienia warstwy pracowniczej moralnie i materialnie. Ś. p. Włodzimierza Grunwalda prawie wyłączną zasługą jest wspaniały gmach związkowy, wznie-

siony z funduszów społecznych w r. 1932. Nie zasklepiając się w pracy w Związku, zabiega niestrudzenie dokoła skonsolidowania ruchu zawodowego. Już od 1923 roku zaczyna odpowiednią akcję, doprowadzając na stanowisku prezesa Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych do połączenia się w r. 1932 dwóch istniejących podówczas najpoważniejszych central pracowniczych w Unię Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. W Unii piastował mandat najpierw wiceprezesa, a ostatnio członka prezydium. Nie dba o zaszczyty, nie kieruje się ambicją osobistą, wszystko gotów poświęcić dla umiłowanej idei.

W Zagłębiu piastował mandat przewodniczącego Rady Okręgowej Unii Z. Z. P. U. od początku jej powstania, t. j. od 1933 roku, jak również prezesa Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych Powiatu Będzińskiego od r. 1936.

Jest niestrudzonym propagatorem wszelkich akcji o charakterze ogólno-krajowym, które mają na celu czy to obronność Państwa, czy podniesienie oświaty, czy wzmocnienie naszych podstaw finansowych. Jest inicjatorem uchwały o zgłaszaniu się związkowców na ochotników do Armii Polskiej w r. 1920, rozwija propagandę, mającą na celu położenie podwalin naszej waluty przez zakup akcji Banku Polskiego.

Za pracę społeczną został odznaczony w roku 1934 Srebrnym Krzyżem Zasługi, zaś na podstawie decyzji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej został już po śmierci udekorowany Złotym Krzyżem Zasługi. Dekoracji tej dokonał Będziński Starosta Powiatowy w dzień pogrzebu 11 lipca 1939 r.

Serce, które przeżywało wszystko, które dyktowało Zmarłemu wszystkie Jego posunięcia, nie wytrzymało ogromu wysiłku i przestało bić w chwili, gdy, zdawało się, powróci już do zdrowia i nadal w naszym gronie zasiadać i nam przewodniczyć będzie. Osierocona rodzina pracownicza chyli swe czoła stroskane przed ogromem zasługi i poświęcenia Zmarłego, który przyszłym pokoleniom za wzór stawiany będzie, jak należy spełniać trudne obowiązki, jak należy wyrzec się swych upodobań i zaprzęgnąć się dobrowolnie w jarzmo służby dla idei, która, gdyby nie jednostki o żelaznej woli i harcie ducha, nigdy nie mogłaby przyoblec się w realne kształty.

Rozstając się na zawsze z Ukochanym Kolegą Włodzimierzem Grunwaldem, przyrzekamy iść śladem Jego wskazań, a Osobę Jego szczególnym otoczymy kultem, jako symbol Człowieka, który życie swe do ostatniego tchnienia ofiarował idei i umiłowanie tej idei pozostawił nam w spuściźnie.

Redaktor: Kazimierz Ostrowski. Wydawca: Polski Związek Z. P. P. i H. Rz. P.
Druk. Edmund Mirek i S-ka w Sosnowcu, Piłsudskiego 25. Tel. 6-17-70.